

# Piotr Sosnowski

---

## Wokół ofiarniczego charakteru życia w celibacie kapłańskim

---

Seminare. Poszukiwania naukowe 13, 121-133

---

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PIOTR SOSNOWSKI SDB

## WOKÓŁ OFIARNICZEGO CHARAKTERU ŻYCIA W CELIBACIE KAPŁAŃSKIM

Zarówno analiza płaszczyzn teologicznych, jak i szeroka problematyka pedagogiczna celibatu kapłańskiego wykazują, iż jest on darem wymagającym od przyjmującego postawy ofiary i trudu, zaś jego życiowa realizacja nierzadko naznaczona jest znamieniem krzyża.

Krzyż związany z życiem w celibacie kapłańskim staje się szczególnie wymownym świadectwem, wręcz koniecznym w konfrontacji tak przeżywanej miłości z pseudomiłością propagowaną przez wiele skrajnych prądów współczesnej epoki<sup>1</sup>.

Wobec tak złożonej rzeczywistości pojawiają się liczne pytania.

W czym przejawia się ofiarniczy wymiar bezżennego życia dla Królestwa Niebieskiego? Które jego aspekty mogą uchodzić za źródła kryzysu? Na ile stanowią one realne zagrożenie, a na ile szansę? Jakie środki wydają się być niezbędne do radosnego trwania w celibacie?

### § 1. KRYZYSOWE MOMENTY PRZEŻYWANEGO CELIBATU

Zagadnienia związane z trudnościami i kryzysami życia w celibacie zawsze towarzyszyły dyskusjom nad tym ideałem życia kapłańskiego. Problematyka ta znalazła swoje odniesienie w dokumentach posoborowych<sup>2</sup>, jak i w polskiej

---

<sup>1</sup> Do postawy dawania czytelnego świadectwa zachęca w swoim artykule T. Sikorski. Autor stwierdza, iż potrzeba, aby właśnie kapłani-celibatariusze „wzięli krzyż Chrystusowy na swoje ramiona i na ołtarzu ofiarnym złożyli to, co największe w życiu ludzkim, a co bywa brutalnie niszczone przez grzech, przez ślepotę i zaćmę. Wobec podszeptów czasu o brzmieniu odmiennym, współczesności naszej konieczna jest ofiara krzyżowa życia kapłanów w celibacie. Ostatecznie zatem celibat wiąże się z krzyżem”. T. Sikorski, *Przyczynek do teologii celibatu*, HD, 61, 1993, nr 1, s. 14. Zob. Jan Paweł II, *Posynodalna Adhortacja Apostolska „Pastores dabo vobis”* (PDV), Rzym 1992, nr 49. W kontekście wskazań wychowawczych do celibatu dokument uwrażliwia i zachęca, aby przyszli kapłani „przywyczęcali się upodabniać do ukrzyżowanego Chrystusa”. Tamże.

<sup>2</sup> Zob. Paweł VI, *Sacerdotalis caelibatus* (SC), Rzym 1967, nr 5-18.

literaturze teologicznej. Można także stwierdzić, że oczywistość tych dyskusji jest taka sama, jak oczywistość występowania kryzysów związanych z życiem w celibacie. Trudności związane z tym ideałem mogą stanowić przyczynę poważnego załamania, lecz często stają się okazją do wewnętrznego oczyszczenia swoich intencji i ugruntowania fundamentalnego wyboru<sup>3</sup>.

Rzeczywistość kryzysów, nierzadko zakończonych odejściem od sprawowania funkcji kapłańskich, skłaniała wielu teologów oraz osoby odpowiedzialne za formację do poszukiwań odpowiedzi na pytania dotyczące przyczyn takich postaw. Poruszanie tejsze problematyki świadczy o rzetelności i pewnej odwadze autorów zajmujących się studium celibatu. W czym więc upatrywane są źródła kryzysów związanych z bezżennością kapłanów oraz na jakie środki zaradcze należy wskazywać?

#### Art. 1. Geneza trudności i próby ich rozwiązania

Cechą wspólną refleksji nad źródłami kryzysów życia celibarycznego jest zgodność, co do złożoności przyczyn takich trudności. Albowiem, bardzo często towarzyszy im jednocześnie kryzys wartości religijnych, moralnych, humanistycznych, jak i transcendentnych. Pytania o genezę trudności będą szły w powyższych kierunkach i do nich będą odnosić poszczególne przypadki. Na tych płaszczyznach będą także powstawać próby rozwiązania sytuacji kryzysowych.

Gwałtowne narastanie trudności w zachowaniu celibatu wynika z pewnych świadomych zaniedbań lub okoliczności zewnętrznych. Do najważniejszych z nich należą: słabe więzi społeczne, które stanowią płaszczyznę sublimacji naturalnych potrzeb psychicznych każdego człowieka, brak pogłębiania motywacji wyboru celibatu, liczne niepowodzenia w pracy duszpasterskiej bądź słabe jej dowartościowanie, załamanie się w wierze. To ostatnie posiada najbardziej destrukcyjne działanie, ponieważ pozbawia celibat duchowego sensu, a zanik modlitwy uniemożliwia jego odzyskanie<sup>4</sup>. Głęboki kryzys lub zanik wiary w kapłanie niejednokrotnie powoduje demotywację do podejmowania trudów związanych z realizacją ideału celibatu. Sam celibat traci w oczach kapłana uzasadnienie, zanika wówczas jego eschatologiczny imperatyw i paschalna głębia. Bezżenność nie przeżywana w optyce wiary staje się wręcz niemożliwym do realizacji wymogiem jurydycznym, rzeczywistością pozbawioną głębszego sensu lub postawą widzianą jedynie w kategoriach funkcjonalności. Stąd też, zależność pomiędzy wiarą a bezżennością dla Królestwa Niebieskiego pozostaje bardzo

<sup>3</sup> Rozwijając to zagadnienie należy stwierdzić, iż „pragnienie, aby należeć do Pana, pomaga nam odkryć Jego zamiary względem nas, i to pragnienie realizuje się, materializuje właśnie w momentach krytycznych”. C. Martini, *Wiara, celibat, służba*, Kraków 1993, s. 54.

<sup>4</sup> Zob. A. Szafranski, *Kryzysowe momenty w życiu duchowym kapłana*, AK, 68, 1976, z. 403, s. 212.

ściśła, jeśli nie wprost kluczowa<sup>5</sup>. Główne przyczyny kryzysu u powołanych upatrywane są m.in. w kryzysie identyczności, a więc pewnym zagubieniu się duchownych w zmieniających się warunkach współczesnego życia społecznego oraz w powątpiewaniu w skuteczność oddziaływania religijnego w dzisiejszym, zlaicyzowanym świecie<sup>6</sup>. Zbyt słaba samoświadomość wartości przeżywanego celibatu może, w konfrontacji z jego przeciwnikami, być powodem uległości opiniom dyskredytującym bezżenność kapłanów. Prezbiterzy znają na ogół trud związany z życiem w celibacie, lecz często posiadają małą świadomość wartości tego czym żyją.

Pewnej dezintegracji, powołania może towarzyszyć również zmaganie się celibatariusza o oczyszczenie serca, które nie zawsze jest wolne od trudności. Każda próba w tej materii może jednocześnie stanowić przyczynek do głębszego upadku i kryzysu, jak i szansę ku pełniejszemu rozwojowi. Zauważa się, że „człowiek żyjący w celibacie nie przestaje podlegać takim samym pokusom, jakim podlegają inni mężczyźni i kobiety: przede wszystkim pokusie koncentracji na sobie i uleganie swoim nieuporządkowanym potrzebom”<sup>7</sup>. U podłoża kryzysu będzie zatem egoizm, który może wyrazić się między innymi w „podtrzymywaniu pragnień i wyobrażeń erotycznych, szukaniu dwuznacznych kontaktów, powrocie do jakiś niedojrzałych form autoerotyzmu”<sup>8</sup>. Ten kryzys może się wyraźnie zaznaczyć, jeśli przyjmie się, że słabość w dziedzinie czystości jest często tym boleśniej przeżywana, gdyż ma ona miejsce jakby wbrew dobrej woli i pragnieniu pełniejszego oddania się Chrystusowi<sup>9</sup>. Powrotowi do wewnętrznej gorliwości i równowagi duchowej powinna w tym przypadku towarzyszyć osoba kierownika duchowego<sup>10</sup>. W nurcie przedstawianych trudności znajduje się także zagadnienie samotności, która jest wpisana w życie osób bezżennych. Będzie

<sup>5</sup> Cenną uwagę, która pojawiła się w posoborowych dyskusjach nad celibatem, stanowi teza postawiona przez kardynała Suenensa, który stwierdził, iż wszelka dyskusja nad bezżennością kapłanów „jest bezprzedmiotowa, jeśli nie zakłada się żywej i integralnej wiary w Chrystusa Pana i Jego Kościół”. L. Suenens, *Kapłan w służbie Ludu Bożego*, AK, 61, 1969, z. 365, s. 419.

<sup>6</sup> Zob. W. Szewczyk, *Psychologia powołania*, AK, 68, 1976, z. 403, s. 270. Zob. także S. Wójcik, *Celibat kapłański*, HD, 37, 1968, nr 4, s. 208. Por. Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Przewodnik do formacji kapłańskiej o celibacie*, Rzym 1974, nr 15. Wymienione przez W. Szewczyka źródło kryzysu jest również przytaczane w dokumencie dotyczącym formacji do celibatu. Stwierdza się w nim, iż celibat „staje się szczególnie trudny, gdy jest przeżywany przez osobę, która uważa się pomniejszoną w swojej autonomii i niezauważoną w swych dążeniach”. Tamże.

<sup>7</sup> J. Augustyn, *Miłość w życiu ludzkim*, dz. cyt., s. 24. Zob. także PDV 44.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Zob. tamże.

<sup>10</sup> Ważną intuicję wysuwa jeden z autorów w odniesieniu do współczesnych postaw krytyki celibatu. Te wrogie postawy i stanowiska określa jako „nowoczesne formy kuszenia”. Ich treść można ująć w pewne zastrzeżenia i wątpliwości stawiane w postaci pytań, np.: „dlaczego wybierasz celibat?” C. Martini, dz. cyt., s. 72.

ona przedmiotem odrębnej analizy. Daleko idące konsekwencje oraz kryzysy może także powodować celibat przyjęty z przyczyn zewnętrznych. Również znacznie opóźniony proces dojrzewania emocjonalno-uczuciowego powoduje u niektórych osób taki stan wewnętrzny, iż pragnienie związku heteroseksualnego staje się tak silne, że czyni celibat ciężarem nieznośnym<sup>11</sup>.

Równoległe do wymienianych przyczyn powstawania kryzysów, autorzy zajmujący się powyższym zagadnieniem wskazują na metody rozwiązywania takich sytuacji. Propozycje te możemy generalnie scharakteryzować jako formy negatywne i pozytywne. Do form negatywnych kwalifikuje się porzucenie urzędu kapłańskiego motywowane często tym, iż „przestało się wierzyć w jego sensowność, albo uważa się, że się do niego nie dorosło, lub też bezpowrotnie zmarnowało łaskę wybrania”<sup>12</sup>. Metodą negatywną jest również dążenie do kompensacji poprzez postawę podwójnej roli w dziedzinie wiary i moralności. Inną formą jest postawa ucieczki od życia i obowiązków wyrażona przez „zamknięcie się w klasztorze lub plebanii, pogrążenie się w lenistwie i apatii, co w skutkach prowadzi do poważnych schorzeń psychicznych, a nawet fizycznych”<sup>14</sup>. Wśród negatywnych postaw może również występować taka, która traktuje celibat jako usprawiedliwienie dla zdobywania innych dóbr zmysłowych, jest to swego rodzaju szukanie rekompensaty za trudy celibatu<sup>14</sup>. Postawa taka może się wyrażać między innymi nadmiernym gromadzeniem dóbr materialnych, bądź szukaniem takich form życia, które osłabiałyby ofiarniczy sens podjętej drogi powołania. Stosowanie kompensacji z racji podjętego życia w bezżenności prowadzi często do połowicznego przyjęcia daru, jakim jest celibat. Wówczas niepełna integracja uczuciowa powoduje, że się szuka czegoś, co jest częściowym tylko zaspokojeniem zmysłowym. Prowadzi to do życia w półprawdach, do postaw moralnie nieklarownych<sup>15</sup>.

Obok zaprezentowanych powyżej metod negatywnych, mających nierzadko krytyczne skutki, wyróżnia się również formy pozytywnego rozwiązywania kryzysów. O ile pierwsze z metod są stosowane przez osoby odznaczające się dezintegracją osobowości, o tyle drugie służą ku budowaniu jednostki zintegrowanej oraz przyczyniają się do przezwyciężania momentów kryzysowych. Jakże zatem istnieją pozytywne sposoby rozwiązywania kryzysów kapłańskich, powodowanych formą życia bezżennego? Jednym z podstawowych i niezastąpionych jest ożywienie i pogłębienie wiary, życia modlitwy i kontemplacji, przez organizowane rekolekcje oraz dni skupienia<sup>16</sup>. Podkreślana jest także

<sup>11</sup> Zob. J. Strojnowski, *Eros i człowiek*, Kraków 1976, s. 158.

<sup>12</sup> A. Szafranski, *Kryzysowe momenty w życiu duchowym kapłana*, AK, 68, 1976, z. 403, s. 213. Zob. także Paweł VI, SC 5-12.

<sup>13</sup> A. Szafranski, art. cyt., s. 214.

<sup>14</sup> Zob. S. Nowak, *Celibat jako dar*, „Dobry Pasterz”, 1991, z. 11, s. 140.

<sup>15</sup> Zob. Tamże, s. 141. Zob. także Paweł VI, SC 77.

<sup>16</sup> Zob. A. Szafranski, art. cyt., s. 214. Zob. PDV 80-81.

potrzeba kierownictwa duchowego, gdyż podczas trwania problemów i kryzysów w tej dziedzinie, jest ono konieczne. Młody człowiek, w okresie formacji seminaryjnej, nie może właściwie ocenić i nabrać dystansu do własnych przeżyć, pragnień i potrzeb w zakresie ludzkiej miłości<sup>17</sup>. Kierownik lub ojciec duchowy zdolny jest pomóc we właściwym rozeznaniu sytuacji oraz wskazaniu odpowiedniej postawy. Jedną z cech potrzebnych celibatariuszowi do właściwego przechodzenia przez sytuacje kryzysowe jest pełne poczucie odpowiedzialności połączone z pokorą osobistą. Powinien on umieć żałować za swoje winy, ale nie przeżywać ich w sposób neurotyczny, lecz ciągle rozpoczynać na nowo i wytrwale postępować naprzód<sup>18</sup>.

Jak w każdym innym aspekcie ludzkiej egzystencji, tak i w celibacie „doniosłe znaczenie ma zaakceptowanie całej swej duchowości i cielesności wraz z seksualnością, zgoda na samego siebie, być może niedoskonałego”<sup>19</sup>. Akceptacja siebie, obejmująca całą psychofizyczną strukturę, pozwala na integrację osobowości, która warunkuje twórczą egzystencję i stanowi skuteczną obronę przed zniechęceniem do życia i zwątpieniem<sup>20</sup>. Człowiekowi zintegrowanemu, bądź zaawansowanemu w proces własnej integracji, celibat pozwala na zachowanie pewnego dystansu wobec zakłóceń specyficznych dla sfery seksualnej. Integracja seksualności w strukturze osobowości celibatariusza będzie się dokonywała poprzez takie determinanty, jak miłość Boga oraz różne formy zaangażowania dla bliźnich. A zatem wyklucza ona formy humanizacji swej seksualności właściwej tylko małżonkom<sup>21</sup>. Ważną drogą prowadzącą do ustalenia i ugruntowania tożsamości kapłańskiej, tak zagrożonej współcześnie, jest coraz żywsze, zarówno wśród młodych i starszych kapłanów, dążenie do pogłębienia swej specjalizacji teologicznej<sup>22</sup>.

Podjęta powyżej analiza momentów życia celibarycznego określanych jako kryzysowe, pozwala na sformułowanie kilku wniosków. Przede wszystkim, zauważa się w licznych publikacjach, że przyczyny takich zjawisk mogą mieć swoje źródła w samym podmiocie życia bezżennego oraz mogą być powodowane przez bodźce pochodzące z zewnątrz. Zazwyczaj jedno towarzyszą drugim lub powodują ich wywołanie. Poza tym, wskazywane są kierunki ich rozwiązania, zarówno negatywne, jak i pozytywne. Nikt nie wyklucza oczywistości występowania momentów kryzysowych, lecz jednocześnie należy podkreślić, że w wielu wypadkach można uniknąć takich stanów, bądź gdy już zaistnieją, można je właściwie przezwyciężyć.

<sup>17</sup> Zob. J. Augustyn, *Miłość w życiu ludzkim*, dz. cyt., s. 25.

<sup>18</sup> Zob. A. Nowak, *Psychologia i psychopedagogika celibatu*, „Znak”, 23, 1971, nr 210, s. 1637.

<sup>19</sup> J. Strojnowski, dz. cyt., s. 160.

<sup>20</sup> Zob. tamże.

<sup>21</sup> Zob. tamże.

<sup>22</sup> Zob. A. Szafrński, art. cyt., s. 214.

## Art. 2. Samotność – szansa czy zagrożenie?

Doświadczenie samotności stanowi nieodłączny element życia kapłana, który zdecydował się na bezżenność ze względu na Królestwo niebieskie. Rozpatrywana na wielu płaszczyznach życia samotność „może być dla człowieka mieczem obosiecznym – jego szansą lub zagrożeniem”<sup>23</sup>. W jaki sposób należy przeżywać samotność, aby była ona szansą? Jak uniknąć jej negatywnych skutków?

Istnieje niebezpieczeństwo traktowania samotności tylko w kategoriach zagrożenia. Albowiem „coraz liczniejsze wypowiedzi i obserwacja postaw, zwłaszcza młodszej generacji kapłańskiej i adeptów do kapłaństwa, pozwala wysnuć wnioski, że jest ona przyjmowana z lękiem i stanowi w psychice młodych sporą barierę przed podjęciem ostatecznej decyzji do kapłaństwa”<sup>24</sup>. Nasuwa się więc pytanie, dlaczego samotność kojarzy się dziś z pustką, próżnią, bezsensiem, zagrożeniem i opuszczeniem? Może mieć ona rzeczywiście taki charakter, jeśli przyczynia się do coraz większej alienacji, nie uzdalnia człowieka do wejścia we wspólnotę, lecz staje się miejscem „azylu”, ucieczki przed światem. Wówczas jest sprzeczna z naturą ludzką i działa destruktywnie, powoduje głębsze poczucie osamotnienia<sup>25</sup>. Celibat kapłański nosi na sobie szczególny charakter samotności. Nie stanowi ona jednak większego zagrożenia dla kapłana, jeżeli spełnia on zasadnicze warunki. Pierwszym z nich jest miłość Chrystusa, gdyż samotność celibatu Jemu powinna być bezgranicznie zaofiarowana<sup>26</sup>. Co więcej, ona właśnie może stać się miejscem szczególnego spotkania człowieka z Bogiem i troski o Jego sprawę<sup>27</sup>. Jak stwierdza się: „celibat posiada bowiem wartość tylko wówczas, kiedy w tę pustkę, jaka powstaje po rezygnacji z zawarcia małżeństwa i założenia rodziny, człowiek wprowadza Boga. W celibacie człowiek dobrowolnie zrzeka się należenia do jednej osoby, aby móc należeć tylko do Boga”<sup>28</sup>. Stąd też, celibatariusz powinien kierować swymi uczuciami i ofiarować je wszystkie Bogu. W ten sposób samotność, nierzadko naznaczona trudem, staje się szkołą ewangelicznej miłości Boga<sup>29</sup>. Nieszczęśliwy w swojej samotności

<sup>23</sup> J. Stanisławski, *Samotność w duchowym życiu kapłana*, AK, 68, 1976, z. 404, s. 369.

<sup>24</sup> Tamże, s. 369.

<sup>25</sup> Zob. tamże, s. 370-372. Zob. Paweł VI, SC 58.

<sup>26</sup> Zob. J. Stanisławski, art. cyt., s. 373.

<sup>27</sup> Zob. 1 Kor 7, 32.

<sup>28</sup> J. Augustyn, *Miłość w życiu ludzkim*, dz. cyt., s. 21. Por. K. Clark, *Being sexual and celibate*, Indiana 1986, s. 175. Według autora: „living a committed celibate life does not make sense and it cannot be sustained by anyone who does not regularly take the time to make himself available to God in order to be touched and moved by God's Spirit”. Tamże.

<sup>29</sup> Zob. tamże, s. 22; por. także Paweł VI, SC 58. Papież stwierdza, że samotności „nie należy pojmować na kształt jakiejś pustki lub próżni, gdyż wypełnia ją Bóg i niezmiernie bogactwo Jego niebiańskiego Królestwa”. Tamże.

staje się kapłan, który nie potrafi lub nie chce wprowadzić Chrystusa w sferę swojego najintymniejszego «ja»<sup>30</sup>. W sensie negatywnym „być samotnym, znaczy: nie umieć spotkać się z Chrystusem”<sup>31</sup>. A zatem, wychowanie do celibatu powinno uwzględniać również zagadnienie samotności. Będzie ono posiadało dwukierunkowe odniesienie. Z jednej strony powinno być dążeniem do nawiązania intymnego, zjednoczeniowego kontaktu z Bogiem. Z drugiej natomiast, dążyć do rozwijania pełniejszej miłości z bliźnimi<sup>32</sup>.

Kolejnym warunkiem niezbędnym do pozytywnego przeżywania samotności jest zachowanie więzi braterskich. Będzie to taki rodzaj samotności, który nigdy nie traci z pola widzenia swojego odniesienia do wspólnoty, samotność tak rozumiana nie polega na ǳycinaniu wszelkich relacji i więzów międzyludzkich, lecz jest przeniesieniem ich na wyższą płaszczyznę<sup>33</sup>. Niezmiernie ważne dla kapłana jest kultywowanie relacji interpersonalnych, co zapobiega zamykaniu się osoby w narcystycznym egocentryzmie. Ojcostwo fizyczne, dające przeżycie kontynuacji własnej egzystencji i wychowujące do odpowiedzialności, winno być tu zastąpione przez ojcostwo duchowe. To ostatnie będzie się realizowało poprzez personalistyczne prowadzenie pracy wychowawczej, pielęgnacyjnej, duszpasterskiej, przez twórczość naukową, artystyczną, oraz sport i hobby. Mówiąc o relacji celibatu do wartości ludzkich stwierdza się, że kapłan żyjący w bezżenności jest wezwany ze świata, aby przedstawiać przed Bogiem sprawy Ludu Bożego – nie jest jednak od ludzi odcięty<sup>34</sup>. A zatem, stały kontakt z wiernymi sprawia, że zasadniczo nie odczuwa on samotności. Nawet jeżeli zewnątrz jest z dala od braci, łatwiej w pewnej wewnętrznej samotni odczuwa bliskość Mistrza<sup>35</sup>. Postawy takiego przeżywania samotności trzeba się uczyć, jak również ku takim postawom wychowywać przyszłych kapłanów. Samotność rodzi imperatyw głębokiego życia modlitwy. Zachęca się wychowawców, aby uczyli alumnów zamiłowania do samotności i sposobów jej organizowania. Celibat związany jest bardzo z kontemplacją: karmi się nią i ją umożliwia. Kapłan, który w swoim życiu nie zakosztował samotności z Bogiem, żyć będzie na marginesie celibatu, nie znając pełni jego bogactw i wartości duchowych<sup>36</sup>.

<sup>30</sup> Zob. J. Stanisławski, art. cyt., s. 373.

<sup>31</sup> A. Nowak, dz. cyt., s. 18.

<sup>32</sup> Zob. J. Augustyn, *Integracja seksualna*, Kraków 1993, s. 220; por. także C. Martini, dz. cyt., s. 84. Autor, analizując zagadnienie samotności wynikającej z życia w celibacie stwierdza, że „bycie księdzem wiąże się z pewnym rodzajem samotności – trwaniem przez dłuższy czas w bliskości tylko z Bogiem; natomiast nie oznacza to izolacji, która zamyka nas w sobie. Jeżeli ktoś się izoluje, jest to jego winą albo też nieumiejętnością nawiązywania kontaktów z innymi, promieniowania na zewnątrz”. Tamże.

<sup>33</sup> Zob. tamże, s. 374.

<sup>34</sup> Zob. S. Wójcik, art. cyt., s. 203.

<sup>35</sup> Zob. tamże; por. także Paweł VI, SC 59.

<sup>36</sup> Zob. S. Miecznikowski, *Praktyczne uwagi o wychowaniu w seminarium do celibatu*, AK, 59 1967, z. 350-351, s. 171.



Możemy zatem sformułować kilka wniosków dotyczących roli samotności w życiu celibatariusza. Przede wszystkim dostrzega się, że w życiu duchowym kapłana jest ona ważnym czynnikiem rozwoju modlitwy, szczególnie indywidualnej<sup>37</sup>. Zarówno samotność wynikająca z wyboru celibatu, jak i ta spotęgowana okolicznościami zewnętrznymi, stanowi jedynie środek, nie jest celem sama w sobie. Jako środek umożliwia pełniejsze wejście we wspólnotę wiernych.

## § 2. ŚRODKI NIEZBĘDNE DO OWOCNEGO I RADOSNEGO PRZEŻYWANIA CELIBATU

Rozwojowi czystej miłości w dziedzinie celibatu nieodłącznie towarzyszy ludzka słabość i różnorodne formy zagrożeń. Nie jest to również ideał zdobyty raz na zawsze, lecz stanowi formę życia wymagającą stałej czujności i wysiłku duchowego.

W swojej mądrości i trosce o dobro kapłanów, Kościół na przestrzeni wieków wypracował wiele środków i zasad ascetycznych, których przestrzeganie staje się nieocenioną pomocą do pełnego przeżywania przez prezbiterów ich bezzennego stanu. Wszystkie one odnoszą się do pełnego rozwoju życia chrześcijańskiego, a niektóre są szczególnie związane z ideałem celibatu. Na szczególną uwagę zasługują przede wszystkim: modlitwa, asceza, przyjaźń oraz maryjne znamię duchowości kapłańskiej. Co wnoszą wymienione środki w przeżywanie bezzenniści wybranej ze względu na Królestwo Niebieskie?

### Art. 1. Modlitwa, asceza, przyjaźń

Wydaje się, iż takie zagadnienia jak: modlitwa, przyjaźń i asceza nie są od siebie ściśle zależne. Jednak wszystkie one głęboko się wpisują w życie człowieka wierzącego, a szczególnie kapłana. Wszystkie także stanowią wartość i pomoc w rozwoju religijności człowieka. O ich treści stanowi zarówno rzeczywistość transcendentna, jak i dyspozycja jednostki oraz jej odniesienia interpersonalne. Wymienione środki dotyczą zatem wszystkich istotnych wymiarów osoby ludzkiej.

Modlitwa stanowi jeden z zasadniczych środków niezbędnych do właściwego rozwoju duchowego każdego chrześcijanina. Nie trzeba również przekonywać o jej wartości i konieczności w posłudze prezbiterów. Jej praktykowanie, bądź też nie, posiada również swoje głębokie implikacje w ich życiu celibarycznym.

Modlitwa nazywana jest jednym z pierwszych środków w rozwoju czystej miłości, gdyż brak zażyłej i oblubieńczej relacji z Bogiem powoduje, że

---

<sup>37</sup> Zob. J. Stanisławski, art. cyt., s. 375.

zachowanie oraz rozwój czystości staje się zadaniem przekraczającym siły człowieka<sup>38</sup>. Kapłan w swojej samotności, która jest konsekwencją obranej drogi, powinien być przede wszystkim człowiekiem modlitwy. Jej obecność znajduje się nie tylko u podstaw dynamizmu pasterskiego, ale gwarantuje właściwy kierunek postępu w życiu wewnętrznym kapłana. Ona nie pozwala, aby kapłan ustawał na drodze swojego powołania<sup>39</sup>.

Życie w celibacie, ze względu na swoją specyfikę, wymaga ciągłej czujności, która dzięki modlitwie i ascezie staje się nie tylko czynnikiem prewencyjnym, lecz uczy stawania w prawdzie przed Bogiem oraz dokonywania pogłębionej refleksji połączonej z rozeznawaniem niepodzielności swojego serca. Modlitwa inspirowana lekturą Pisma Św. domaga się wpisania w codzienność życia kapłańskiego. Ona pomaga w skutecznym przeprowadzeniu oceny działań pasterskich, samokontroli własnej osobowości, będącej na drodze pełnego naśladowania Chrystusa<sup>40</sup>. Modlitwa jest nie tylko środkiem potrzebnym do rozeznawania prawdy o miłości prezbitera, lecz stanowi poważny przyczynek do wzrostu tejże miłości. Uświadamia celibatariuszowi, że jedynie Bóg może w pełni zaspokoić jego potrzebę miłości. Głębię tej rzeczywistości wyraża prawda, iż tylko Bóg jest w stanie ukoić do końca serca człowieka, serce które poprzez wolny wybór pozbawia się miłości małżeńskiej i rodzicielskiej. W procesie dojrzałego wychowania do celibatu nie wystarczająca okazuje się na dłuższą metę nawet wysoko idealistycznie pojęta miłość drugiego człowieka, aktywność społeczna lub apostołska. Jedynie głębokie życie wewnętrzne oraz intensywne życie modlitwy może wypełnić ludzkie serce, które w ten sposób staje się odporne na nieustannie odradzające się pragnienia związane z ludzką miłością<sup>41</sup>. Celibat staje się darem na drodze obłubieńczej relacji z Bogiem. Dlatego zauważa się, że „im więcej kontemplacji, modlitwy, mistyki, im więcej tego wypowiedzenia się w miłości do Boga, zwłaszcza przeżywanej w tajemnicy Jego bliskości, a więc w tajemnicy obecności w Najświętszym Sakramencie, tym więcej pełnej, zdrowej sublimacji emotywno-wolitywnej w celibacie”<sup>42</sup>.

<sup>38</sup> Zob. J. Augustyn, *Miłość w życiu ludzkim*, dz. cyt., s. 26. Konieczność zaangażowania celibatariusza w życie modlitwy stanowczo podkreśla także Magisterium stwierdzając, że „celibatariusz z powołania, który porzuca modlitwę, który zrywa międzyosobowe związki z Bogiem, znajduje się na skraju ruiny swego celibatu”. Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, dz. cyt., nr 75.

<sup>39</sup> Zob. A. Nowak, dz. cyt., s. 18. Por. także S. Miecznikowski, *Sobór o życiu modlitwy kapłanów i kleryków*, AK, 59, 1967, z. 348-349, s. 90-99. Autor poddaje analizie wypowiedzi soborowe odnoszące się do modlitwy kapłanów. Na ich podstawie zachęca, aby seminarium dawało rzetelne podstawy życia modlitewnego przyszłym kapłanom, gdyż ono jest warunkiem ich owocnej pracy i duchowego wzrostu. Tamże.

<sup>40</sup> Zob. J. Korycki, *Duchowa formacja kapłana*, AK, 68, 1976, z. 405, s. 131-134.

<sup>41</sup> Zob. J. Augustyn, *Miłość w życiu ludzkim*, dz. cyt., s. 26.

<sup>42</sup> S. Nowak, art. cyt., s. 142. Również wskazania wychowawcze do celibatu traktują życie modlitwy jako ważny czynnik rozwojowy, który ożywia i aktualizuje wybór formy życia

A zatem, życie celibaryczne pozbawione głębokich podstaw modlitewnych staje się ideałem przekraczającym wręcz ludzkie siły i możliwości. Wartość i praktyka życia modlitwy uprzedza wszelkie działania apostołskie i społeczne kapłana. Istnieje realna możliwość pojawienia się swego rodzaju napięcia pomiędzy modlitwą a pracą apostołską. Pomiedzy ewangeliczną postawą Marty i Marii. Wydaje się, że postawą właściwą jest zachowanie i umiejętność połączenia życia modlitwy i pracy<sup>43</sup>.

Kolejnym, obok zaangażowania modlitewnego, środkiem niezbędnym dla właściwego życia w celibacie jest praktyka ascezy. Stwierdza się, że pewnego rodzaju dyscyplina ascetyczna powinna towarzyszyć świadomej i wytrwałej pracy nad nabywaniem cnót, te natomiast pomagają kapłanowi w osiągnięciu celów właściwych jego drodze powołania<sup>44</sup>. Do cnót, które są szczególnie niezbędne w życiu celibarycznym, zalicza się: roztropność, całkowite poświęcenie siebie, zharmonizowanie życia czynnego z kontemplacją<sup>45</sup>. Ponieważ asceza służy kształtowaniu osobowości, stąd też, powinna być włączona w zagadnienie wychowania indywidualnego. Uzasadnionym jest, aby była ona sprawą jednostkowego wyboru, tego będzie bowiem wymagało dalsze życie kapłańskie<sup>46</sup>. Tak rozumiana asceza przyczynia się do wyrobienia w podmiocie samodyscypliny i samoopanowania – cech, które są konieczne dla celibatariusza. Praktyka ascezy zakłada także znajomość samego siebie, swoich predyspozycji do podejmowania odpowiednich form ascetycznych, przede wszystkim opanowania siebie, umartwienia, czuwania nad zmysłami, unikania okazji do złego<sup>47</sup>.

---

bezzennego. Modlitwa pogłębia świadomość celibatu jako daru dla Boga i powoduje otwartość serca na „adorację, kontemplację Tego, który jest celem oddania i będzie źródłem ciągłej radości i młodości”. Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, dz. cyt., nr 75. Por. R. Christian, *Priestly spirituality*; [w:] *Compendium of spirituality*, New York 1996, t. 2, s. 59. Autor stwierdza, iż „the forms of prayer which become a part of the candidate for the priesthood and are characteristic of the sacred ministry throughout his life as means of communion and direct dialogue with Christ. These include daily Eucharist, adoration of the Blessed Sacrament, frequent confession, meditation, spiritual reading, spiritual direction, devotion to Mary and the observance of certain disciplines such as the celibate life, clerical garb, and so forth”. Tamże.

<sup>43</sup> Zarówno historia Kościoła, jak i życie wielu ludzi świętych potwierdza zasadność ascetycznej zasady „ora et labora”, oznacza to, że „modlitwa i praca, kontemplacja i praca, pustynia i misja apostołska w świecie warunkują się wzajemnie i tworzą, wprawdzie napięta, ale konieczną, jedną całość”. G. Greshake, *Być kapłanem*, Wrocław 1983, s. 192.

<sup>44</sup> Zob. S. Wójcik, art. cyt., s. 204. Magisterium Kościoła również podkreśla konieczność realizacji procesu ascetycznego właściwego prezbiterom, gdyż „formacja do kapłaństwa, a w szczególności do celibatu kapłańskiego, wymaga ascezy nie ogólnej, lecz szczególnej, wyższej od tej, jaka jest wymagana od wszystkich innych wiernych, a więc właściwej aspirantom do kapłaństwa”. Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, dz. cyt., nr 53.

<sup>45</sup> Zob. S. Wójcik, art. cyt., s. 204.

<sup>46</sup> Zob. K. Meissner, *Uwagi o przygotowaniu kleryka do zadań apostołskich względem rodziny oraz do życia w celibacie*, AK, 59, 1967, z. 350-351, s. 168-169.

<sup>47</sup> Zob. S. Wójcik, art. cyt., s. 205.

Przyjaźń należy do tych zagadnień, które stosunkowo często pojawiają się w nurcie analizowanej tematyki środków. Pielęgnowanie życia wspólnotowego i głębokich przyjaźni jest postulatem nader ważnym i aktualnym. Warto podkreślić, iż „to właśnie przyjaźń jest tą płaszczyzną, na której człowiek uczy się najbardziej właściwych relacji międzyludzkich, a zarazem może kultywować to, co jest istotnego w miłości bez zagrożenia celibatu”<sup>48</sup>. Takie zagrożenie może mieć miejsce wtedy, gdy przyjaźń będzie naznaczona partykularyzmem i wyłącznością. Powyższa forma przyjaźni prowadzi do postaw egoistycznych i nie sprzyja budowaniu właściwych odniesień we wspólnocie. Nie pogłębia również altruizmu, który jest jednym z kryteriów autentycznej przyjaźni. Wyłączność relacji osobowych jest żąrezerwowana tylko dla miłości małżeńskiej, w celibacie wyłączna miłość jest ofiarowana jedynie Bogu<sup>49</sup>. Stąd też, osoba żyjąca w celibacie zachowuje postawę otwartości wobec wszystkich, ale przynależności jedynie do Boga. Jest wolna od związania z jedną osobą, aby być pełniej dla wszystkich ludzi. Wymaga to kontroli własnych uczuć i unikania złudnych iluzji, o które tak łatwo w dziedzinie ludzkiej miłości. Istnieje ogromna potrzeba przejrzystości we wszystkich relacjach przyjaźni, aby nie dopuszczać do stwarzania złudnych oczekiwań, zarówno u siebie jak i u innych. Postawę taką zdobywa się między innymi poprzez kierownictwo duchowe i zaangażowanie w życie modlitwy<sup>50</sup>.

Godne zaakcentowania jest także znaczenie więzów przyjaźni pomiędzy samymi kapłanami. Ich podstawą jest braterstwo sakramentalne. Konkretnymi przejawami braterskich relacji są wzajemne odwiedziny, gościnność, modlitwa jednych za drugich, szczególna troska o tych, którzy przeżywają większe trudności<sup>51</sup>. Braterstwo urzędu wymaga intensywnej realizacji. W społeczeństwie, które przeżywa kryzys autentycznych i szlachetnych relacji interpersonalnych, także kapłan potrzebuje mocniejszych więzi osobowych i życiowej przestrzeni naznaczonej stosunkami przyjaźni i braterstwa<sup>52</sup>.

## Art. 2. Maryja w życiu celibatariusza

Umieszczenie aspektu maryjnego w tematyce środków niezbędnych do pełnego przeżywania celibatu, może nasuwać pytania o trafność takiego wyboru.

---

<sup>48</sup> S. Duda, *Psychologia miłości i przyjaźni*, „Znak”, 23, 1971, nr 210, s. 1612. Por. także S. Dudley - Edwards, *A view from the under-thirties*, „Religious Life Review”, 35, 1996, nr 179, s. 214.

<sup>49</sup> Zob. J. Augustyn, *Miłość w życiu ludzkim*, dz. cyt., s. 27; por. także S. Duda, art. cyt., s. 1612-1613.

<sup>50</sup> Zob. J. Augustyn, *Miłość w życiu ludzkim*, dz. cyt., s. 27-28.

<sup>51</sup> Zob. S. Wójcik, art. cyt., s. 205.

<sup>52</sup> Zob. G. Greshake, dz. cyt., s. 198. Por. K. Clark, dz. cyt., s. 177-180.

Jednak specyficzne miejsce Maryi w całej duchowości kapłańskiej pozwala widzieć Ją jako Niewiastę, Dziewicę, a także, co jest przedmiotem niniejszej refleksji, jako osobę pomagającą kapłanowi w przyjęciu i przeżywaniu jego powołania<sup>53</sup>.

Odnotowuje się publikacje, które odnoszą się do maryjnych znamion duchowości kapłańskiej. Na ile jednak analizowana literatura akcentuje pomocniczy charakter obecności Maryi w życiu celibatariusza?

Dziewica Maryja jest stawiana kapłanom przede wszystkim jako wzór całkowitego poświęcenia i ofiarowania się Bogu. Jest przykładem przyjętej „oblubieńczości, rodzicielstwa duchowego, pełnego zaangażowania całej swojej istoty w sprawę Boże”<sup>54</sup>. Przykład ów całkowicie dotyczy postaw, do których powinien dążyć celibatariusz. Maryja wskazuje prezbiterom, jak uczynić z czystości autentyczny dar dla Boga, dar angażujący całego człowieka, stwarzający w nim przestrzeń dla kontemplacji Chrystusa oraz wzrostu w miłości. W tym sensie „Maryja – Dziewica jest wzorem miłości i przewodniczką”<sup>55</sup>. Stąd też, kapłan powinien zabiegać o to, aby pozostawać w relacji synostwa do Matki, która ukazuje mu właściwe drogi. Rozwijanie tej synowskiej zależności ma także swoje implikacje w dojrzewaniu relacji synostwa wobec Matki-Kościola<sup>57</sup>. Ponadto Maryja „jako Matka Boga-Człowieka, a równocześnie Niepokalana Dziewica, zdolna jest wypełnić duchową lukę, jaka może powstać w osobowości kapłana ślubującego celibat”<sup>58</sup>. Obecność Maryi w życiu duchowym kapłana pomoże jemu w kształtowaniu właściwych odniesień do kobiet objętych jego pasterską posługą. Istotę tych odniesień określił Jan Paweł II w *Liście do kapłanów*. Papież stwierdza m.in., że: „dla dojrzałego i radosnego przeżywania celibatu wydaje się szczególnie ważne, ażeby kapłan wykształcił w sobie jak najgłębszy obraz kobiety jako siostry. Matka i siostra, są to dwa podstawowe wymiary odniesienia kapłana do kobiety”<sup>59</sup>. Zwrócenie się do Maryi może również ożywić w prezbiterze przekonanie, że Maryja pomaga mu w zachowaniu czystości, i że często do Niej powinien odnosić się w tej sprawie<sup>60</sup>. Wielką pomocą dla kapłana znajdującego się w sytuacjach trudnych, w chwilach goryczy i niezrozumienia, jest przywołanie i rozpamiętywanie tajemnicy Maryi. Przede wszystkim Jej całkowitego zawierzenia Bogu<sup>61</sup>.

<sup>53</sup> Zob. Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1995r.*, OsRomP, 16, 1995, nr 5.

<sup>54</sup> S. Nowak, art. cyt., s. 142.

<sup>55</sup> K. Dębowska, *Czystość, dziewictwo, w życiu kapłańskim i zakonnym*, „Dobry Pasterz”, 1991, z. 11, s. 146. Por. R. Christian, art. cyt., s. 61.

<sup>56</sup> Zob. A. Nowak, dz. cyt., s. 19.

<sup>57</sup> Zob. tamże.

<sup>58</sup> J. Korycki, art. cyt., s. 137.

<sup>59</sup> Jan Paweł II, List cyt., nr 5.

<sup>60</sup> Zob. S. Nowak, art. cyt., s. 142.

<sup>61</sup> Zob. W. Życiński, *Być kapłanem-sługą*, Lublin 1993, s. 22. Por. T. O'Brien, *Living in personal relationship with God*, London 1995, s. 158-160.

Dokonana powyżej analiza środków niezbędnych do owocnego przeżywania celibatu zwróciła uwagę na kilka zasadniczych czynników, które faktycznie czynią je niezastąpionymi. Udziela również odpowiedzi na pytanie, dlaczego właśnie takie środki, jak: modlitwa, asceza, przyjaźń, czy pobożność maryjna, odgrywają tak zasadniczą rolę? Otóż wydaje się, iż przemawia za tym ich wewnętrzny dynamizm, integralność z całym życiem kapłańskim, skuteczność oraz wymóg osobistego zaangażowania. Swoją oczywistością nie umniejszają one roli innych środków związanych z życiem bezżennym, chociaż tym ostatnim została poświęcona mniejsza uwaga.

Zarówno analiza przyczyn kryzysów związanych z życiem w celibacie, jak również przedstawienie kierunków rozwiązań trudności z nim związanych, potwierdzają ofiarniczy charakter życia bezżennego. Znamiona krzyża, które towarzyszą tej drodze życia, nie pomniejszają godności tych, którzy tą drogą kroczą lecz podnoszą wartość tego ideału oraz podkreślają jego psachalny kontekst.

#### Summary

A deeper analysis of the problem of celibacy shows that it is nowadays highly demanding. Those who have chosen celibate life need to make sacrifices of their daily life and be willing to accept all the burden inextricably linked with it. To be able to carry this heavy burden is to be in a position to take one the daily cross of the celibate life.

There seem to be many causes of difficulties in celibate life. They are very often complex and are created by a crisis of the religious, human and transcendental values. Loneliness can be for a priest on the one hand an unbearable burden that eventually leads him to weaknesses but, on the other hand, an opportunity to constantly grow in Christ and clear his intentions for the Kingdom of God. Among the most effective vehicles helping to achieve fidelity in the celibate life are: prayer, ascetic life, friendship and Marian spirituality of the priest.